

Filip Kubiaczyk

(Poznań)

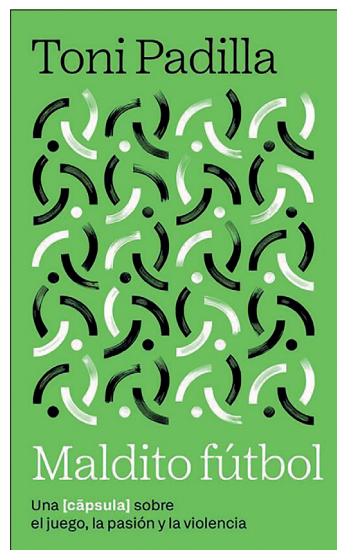
<https://orcid.org/0000-0003-4124-6480>

O ZŁEJ TWARZY PIŁKI NOŻNEJ

Toni Padilla, *Maldito fútbol. Una cápsula sobre el juego, la pasión y la violencia*, Ara libres, Barcelona 2025, ss. 107.

Toni Padilla jest historykiem i dziennikarzem sportowym na co dzień pracującym w katalońskim dzienniku „Ara”. Współpracuje również z innymi mediami, takimi jak Radio Marca, Gol Play, La Liga TV, TV3 czy RAC1. Jest też jednym z założycieli „Panenki”, magazynu piłkarskiego uważanego za jeden z najlepszych na świecie, oraz członkiem jego rady wydawniczej. Jest autorem kilku książek o tematyce piłkarskiej, wśród których warto wymienić „Unico grande amore. Un viaje por Italia a través del fútbol”¹, „Mala piel”² czy „El historiador en el estadio. Un ensayo sobre la geopolítica del fútbol”³.

Jego najnowsza książka w wersji hiszpańskiej⁴ nosi tytuł „Maldito fútbol. Una cápsula sobre el juego, la pasión y la violencia” („Zła piłka nożna. Esej o grze, pasji i przemocy”) i stanowi kolejną publikację w ramach



¹ Padilla 2023.

² Padilla 2024.

³ Padilla 2021.

⁴ Książka równolegle ukazała się również w języku katalońskim: Padilla 2025.

serii „Now Books”. Jak wskazuje tytuł, jej tematyka dotyczy ciemnej strony piłki nożnej – przestrzeni, w której prym wiodą podejrzone postaci, szemrani biznesmeni, a wszystko jest podporządkowane zyskowi ekonomicznemu. Ta strona piłki jest obecnie widoczna na każdym kroku, jednak nie zawsze staje się przedmiotem krytyki i refleksji. Tego właśnie zadania podjął się Padilla, który w recenzowanej książce postanowił przybliżyć czytelnikowi mniej chwalebne aspekty sportu rozbudzającego pasję milionów kibiców na całym świecie.

Już początek książki jest mocny i nie pozostawia złudzeń, jakie zdanie na temat obecnej piłki nożnej ma jej autor:

Piłka nożna to czasem gówno. A jeśli nie, to z pewnością tym się wydaje, bo przyciąga muchy. Muchy duże i małe, wszelkich rozmiarów. Niektóre w bardzo eleganckich krawatach, a inne w dresach i z wykałaczką w ustach. Bogate muchy i biedne muchy, wykształcone muchy i niewykształcone muchy. Armia much rozsiewających swoje gówno. Te muchy znajdziesz wszędzie (s. 11)

Owe „muchy” w książce Padilli to osoby nieufne, przebiegłe, bezczelne, które przychodzą do świata piłki nożnej, aby zrobić interes. To właściciele i prezesi klubów piłkarskich, osoby wpływowe, z pieniędzmi, których chcą jeszcze więcej.

Dla Padilli praca w świecie piłki nożnej sprawia, że „czymś normalnym stało się czucie się brudnym” (s. 12). Podkreśla, że piłka nie narodziła się z takim „grzechem pierworodnym” – na początku była „niewinną grą” (s. 16). Obecnie jednak zmieniła się w „ekonomiczny bezpieczny rynek do inwestowania”, który przyciąga do siebie „wielkie muchy”. Kiedyś inwestorami w piłkę nożną byli lokalni burmistrzowie czy biznesmeni, dziś to „globalne muszyska” (*moscardones globales*), np. szejkwowie czy książę Arabii Saudyjskiej (s. 15).

Padilla podkreśla, że wszystkich przekleństw, jakie zna, nauczył się na stadionach piłkarskich i w redakcjach sportowych. Jako przykład podaje słowo „dziwka” (hiszp. *puta*), które krążyło tam i krąży ciągle („dziwka tu, dziwka tam”). Z jednej strony funkcjonuje jako „przekleństwo”, a z drugiej jest „rzekomo czułym” określeniem na kogoś, kto zmienia klubowe barwy albo jako dziennikarz nie mówi prawdy (s. 21).

Mimo tego wszystkiego, piłka nożna ma w sobie magiczną moc przyciągania kibiców: „Każdego tygodnia powtarza się ta sama magia: piłka nożna uwodzi cię na nowo” (s. 18). Równolegle, jako że „kapitalizm daje priorytet pieniądзом nad moralnością” (s. 37), funkcjonują w tym świecie „irytujące osoby” (hiszp. *moscas cojoneras*) będące „ludźmi bez duszy, którzy próbują rządzić bardziej niż ci, którzy naprawdę kochają ten sport” (s. 45). Jest tak również dlatego, że „piłka nożna nie przestaje być zwierciadłem, w którym odbijają się wstydlive aspekty naszego społeczeństwa” (s. 55-56).

Swoją opowieść autor przeplata odwołaniami do przykładów. Kiedy mówi o dyktatorach i ich wykorzystywaniu piłki nożnej do prowadzenia polityki, wspomina Francisco Franco. Zwraca uwagę, że FIFA przyznała Mundial, który Hiszpania zorganizowała w 1982 roku, już w roku 1968, czyli w czasach frankizmu (s. 60). Szerzej w kwestii związków piłki nożnej i polityki stwierdza, że upolitycznienie piłki jest winą społeczeństwa (s. 35). Wskazuje też te związki jako argument na rzecz ważkiej roli społecznej tego sportu:

Jeśli w piłce nożnej trzeba mówić o polityce, to właśnie po to, aby zapobiec triumfowi poglądu, który uważa ją za grę dla dzieci, trywialny sport, widowisko pozbawione treści. A tak nie jest. Dyktatorzy lubią to w ten sposób przedstawiać, gdy wykorzystują piłkę nożną do poprawy swojego wizerunku, ale tak nie jest (s. 61).

Zdaniem Padilli piłka nożna jest „ofiara” sukcesów ludzi bez skrupułów, którzy do niej przychodzą. Jako przykłady podaje Silvio Berlusconiego, Jesúsa Gila czy Bernarda Tapie. Jak twierdzi, wiedza o tym, kto ma wpływy w klubach sportowych danego kraju, nierzadko wskazuje, kto ma wpływy w całym państwie (tutaj wymienia m.in. Florentino Péreza, prezesa Realu Madryt; s. 66). To właśnie „podwójna twarz piłki nożnej: światło na murawie i brudne interesy w gabinetach⁵” (s. 73).

Sporo miejsca Padilla poświęca też kobiecej piłce nożnej. Podkreśla, że w sekstowskim świecie rola kobiety zawsze była drugorzędna, bo tego życzyła sobie „grupa panów u władzy”. To oni zaczęli powtarzać, że kobiety grające w piłkę nożną to „nowość”, zjawisko znane dopiero od lat 60. XX wieku, co nie jest prawdą. Piłka nożna przyciągała kobiety od zawsze, o czym świadczą ogłoszenia z XIX-wiecznej Anglii o tworzeniu drużyn kobiecych. To „ludzie władzy”, mężczyźni, nie pozwalali im grać (s. 73). Kiedy kobieca piłka nożna urosła w siłę, „ludzie władzy” podnieśli alarm, obawiając się utraty kontroli nad „biznesem” (s. 74). Wspomina także o sprawie Luisa Rubialesa i pocałowaniu przez niego piłkarki Jennifer Hermoso: „Pocałunek Rubialesa był doskonałym przykładem tego, jak mężczyźni, zazwyczaj kontrolujący ten sport, rozumieli rolę kobiet. W momencie chwały piłkarek, to mężczyzna musiał być protagonistą” (s. 82). Autor przywołuje też postać Sary Estévez, dziennikarki z Bilbao. W latach 50. i 60. XX wieku publikowała materiały dotyczące Athletic Club pod pseudonimem „Marathon”, ujawniając swoje personalia, a co za tym idzie płęć, dopiero w 1973 roku, czyli w schyłkowym okresie frankizmu (s. 85). Jak twierdzi, „nie jest łatwo być kobietą i dziennikarką” (s. 85). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że obecnie obecność kobiet w dziennikarstwie sportowym w Hiszpanii jest już powszechna. Wiele z nich z powodzeniem przełamało stereotypy i bariery, i realizuje swoją pasję w prasie, radiu czy telewizji.

⁵ W tym kontekście przerażająco brzmią słowa autora, że na świecie nie ma klubu piłkarskiego, który nie chciałby przekupić sędziego czy rywala. Dla niego to fakt, który trzeba zaakceptować (s. 55).

Ostrze krytyki Padilla kieruje również do prasy, której zarzuca „tendencję do infantylizacji piłki nożnej” i jej „banalizacji”. Zauważa również, że wielu prezesów piłkarskich wpływa na dziennikarzy, grożąc pozbawieniem ich pracodawców kontraktów reklamowych (s. 86). Strategia ta ma na celu „kontrolowanie przekazu” (s. 88). Najgorsze przy tym jest to, że wpływowe osoby kontrolujące świat piłki nożnej „chcą, abyśmy zignorowali fakt, że ten sport może pomóc coś zmienić” i „może być potężną bronią w walce z rasizmem i seksizmem” (s. 88).

W konkluzji autor stwierdza, że dzisiejsza piłka nożna „jest gównem i nim nie jest”, co sprawia, że „kochasz ją i nienawidzisz jednocześnie”, jako „nasze gówno” (s. 104). I nieco ironicznie pisze:

Na szczęście najbardziej egoistyczni biznesmeni i politycy nie znaleźli jeszcze sposobu na czerpanie korzyści z naszych wspomnień i doświadczeń. Na szczęście wciąż można argumentować, że piłka nożna nie zawsze jest gównem (s. 106).

Podsumowując, książka Toniego Padilli nie jest optymistyczna. To zrozumiałe, skoro dotyczy ciemnej strony piłki nożnej – szemranych interesów, korupcji, seksizmu, rasizmu i fiksacji na zysku ekonomicznym. Z drugiej strony jednak, wydaje się aż nazbyt pesymistyczna. Autor nie daje czytelnikowi żadnej nadziei, że coś może zmienić się na lepsze. A wiele zależy przecież od odważnych piłkarzy i piłkarek, którzy nie obawiają się zabierać głosu w trudnych sprawach, wyrażać sprzeciwu czy krytyki. Wiele zależy również od uczciwych prezesów i inwestorów (nie istnieją?), wreszcie od ludzi władzy.

Autor ich nie przywołuje, ale oni istnieją. Jako przykład można wymienić piłkarza Realu Betis Hécтора Bellerína, który w niedawno udzielonym wywiadzie bez ogródek stwierdził: „W piłce nożnej istnieje ogromny potencjał, który nie jest wykorzystywany w żadnym innym celu niż ekonomiczny”⁶. Z kolei były piłkarz tej drużyny, Borja Iglesias, zawsze wspiera piłkarki reprezentacji Hiszpanii. Iñaki Williams, piłkarz Athletic Club, skrytykował rozgrywanie Superpucharu Hiszpanii w Arabii Saudyjskiej (nazwał to *nomen omen* „gównem”), za co został okrutnie wygwizdany w półfinałowym meczu z FC Barceloną na King Abdullah City Center w Dżuddzie⁷. Aitana Bonmatí, piłkarka FC Barcelony i hiszpańskiej reprezentacji, nie ustaje w krytyce Liga F i jej opieszałości we wspieraniu rozwoju kobiecej piłki nożnej w Hiszpanii. Nie obawia się też wyrażać krytycznego zdania na temat planowanego przeniesienia do Arabii Saudyjskiej również rozgrywek kobiecego Superpucharu Hiszpanii: „Arabia Saudyjska to kraj, który wciąż ma długą drogę do przebycia pod względem równości mężczyzn i kobiet

⁶ Fernández 2025.

⁷ del Río 2026.

(...); myślę, że jeśli sytuacja się tam nie poprawi, nie czułabym się komfortowo, grając tam”⁸.

Oczywiście nie są to głosy powszechne, ale warto je zauważyć. Wychodzą od piłkarzy i piłkarek o uznanej pozycji, cieszących się szacunkiem kibiców. Być może więcej mógłby zmienić bojkot Superpucharu w Arabii Saudyjskiej czy innego tego typu piłkarskiego wydarzenia. W dzisiejszym, hiperskapitalizowanym świecie byłby to nie tylko gest protestu, lecz także heroiczny akt odwagi, przedkładający wartość nad zysk. Jestem przekonany, że prędzej czy później, to się wydarzy.

Bibliografia:

- Aitana Bonmatí sobre la opción de jugar la Supercopa en Arabia: „No me sentiría cómoda”, 2025 [online]. Marca, 30 de enero [dostęp: 2026-01-12]. Dostępny w Internecie: <<https://www.marca.com/futbol/futbol-femenino/2025/01/30/aitana-bonmati-sobre-opcion-jugar-supercopa-arabia-me-sentiria-comoda.html>>.
- Fernández A. 2025, Bellerín: “En el fútbol hay una capacidad enorme que solo se utiliza para motivos puramente económicos” [online]. Mundo Betis, 26 de diciembre de 2025 [dostęp: 2026-01-12]. Dostępny w Internecie: <<https://mundobetis.com/2025/12/26/bellerin-en-el-futbol-hay-una-capacidad-enorme-que-solo-se-utiliza-para-motivos-puramente-economicos/>>.
- Padilla T. 2021, El historiador en el estadio. Un ensayo sobre la geopolítica del fútbol, Barcelona.
- Padilla T. 2023, Unico grande amore. Un viaje por Italia a través del fútbol, Barcelona.
- Padilla T. 2024, Mala piel, Madrid.
- Padilla T. 2025, Maleït futbol. Una càpsula sobre el joc, la passió y la violència, Barcelona.
- del Rio J. 2026, Descomunal pitada a Iñaki Williams tras su rajada sobre la Supercopa [online]. Marca, 7 de enero [dostęp: 2026-01-12]. Dostępny w Internecie: <<https://www.marca.com/futbol/supercopa-espana/2026/01/07/descomunal-pitada-inaki-williams-rajada-sobre-supercopa.html>>.

⁸ Aitana Bonmatí sobre la opción de jugar la Supercopa en Arabia: „No me sentiría cómoda”, 2025.